

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz

Kupcy polscy w Sowieciech

LENINGRAD, 16.9. Członkowie polskiej delegacji handlowo-przemysłowej z pp. Ewertem i Trepką na czele, którzy przybyli do Piotrogradu w towarzystwie radcy Zielińskiego, zostali na dworcu powitani przez przedstawicieli piotrogrodzkiego oddziału wszechzwiązkowego zachodniej Izby handlowej z p. Rapaportem na czele. (PAT).

Wyjazd Millera

GENEWA, 16.9. Kanclerz Miller w towarzystwie sekretarza stanu dr. Kindera opuszcza Genewę dziś wieczorem. W drodze do Berlina złoży wizytę ministrowi spraw zagranicznych dr. Stresemannowi w Baden-Baden.

Przyjazd kanclerza Millera do Berlina nastąpi we wtorek.

Minister Briand pozostaje jeszcze jakiś czas w Genewie. (PAT).

Dla świętego... pokoju

Państwa zgodziły się w zasadzie na przedterminową ewakuację Nadrenji

Powściągliwość Niemców

GENEWA, 16.9. Konferencja mocarstw, które podpisały punkt reński przy udziale Japonii, po trzygodzinnych obradach zakończyła się na krótko przed godziną 2-gą po południu.

Koła francuskie są zadowolone z wyniku obrad, podkreślając przy tym, że opróżnienie Nadrenji może nastąpić dopiero po zawar-

ciu układu, obejmującego wszystkie zagadnienia.

W kołach niemieckich zaznacza się przede wszystkim wielką powściągliwość. Koła te wskazują, że osiągnięte porozumienie obraca się w ramach uchwał gabinetu Rzeszy.

Po konferencji wydano następujący komunikat:

„W wyniku trzeciej rozmowy, jaką przeprowadzili ze sobą przedstawiciele Niemiec, Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Japonii, ustalono z zadowoleniem przyjazne warunki, pod jakimi rozpatrywano ważne sprawy, które stanowiły przedmiot wymiany poglądów. Osiągnięto porozumienie w następujących punktach:

1) w sprawie oficjalnych rokowań

1) w sprawie podjęcia oficjalnych rokowań, dotyczących wysuniętego przez kanclerza Rzeszy Millera żądania przedterminowej ewakuacji Nadrenji,

2) w sprawie konieczności całkowitego i ostatecznego uregulowania zagadnienia odszkodowań oraz powołania w tym celu komisji rzeczoznawców,

3) w sprawie uzasadnienia tezy o utworzeniu komisji pojednawczej. Skład, funkcjonowanie, zakres działania i trwanie tej komisji będzie stanowiło przedmiot rokowań między rządami”.

Z komunikatu wynika, że te wstępne rokowania mają przygotować grunt dla właściwych rozmów dyplomatycznych z udziałem doradców technicznych i mają one przynieść rozwiązanie całokształtu zagadnienia ewakuacji Nadrenji i odszkodowań. Wynika również z komunikatu, że te dwie ważne kwestje zostają ze sobą związane.

Tajemnice klasztoru marjawickiego w Płocku...

„Ojczulek“ Kowalski — przed kratkami sądowymi

Wynalazca mistycznych małżeństw pod zarzutem uprawiania nierządu

Jutro, t. j. 18 września w Sądzie Okręgowym w Płocku rozpoczyna się ponownie proces, który ostatecznie oświetli haniebne stosunki panujące w sekcje marjawickiej, a szczególnie w osławionym klasztorze marjawickim, w którym przełożony tej sekty Kowalski, niby udzielny jakiś basza turecki, urządził sobie harem, sprowadzając doń przede wszystkim młode, ładne i — niedoświadczone dziewczątka.

Przed sądem stanie Kowalski, pociągnięty do odpowiedzialności karnej z artykułów 513, 514 i 515 ustawy karnej. Artykuły te znajdują się na naczelnym miejscu działu o nierządzie, a do Kowalskiego artykuły te zastosowane są dlatego, że oskarżony on jest o *uwiedzenie tych małoletnich dziewczątek, będących pod jego „opieką“*.

Dowodem, jak wielkie zainteresowanie budzi obecna rozprawa płocka za granicami Polski, a zwłaszcza we Włoszech, Holandji, Francji i Niemczech, jest fakt, szeroko omawiany w Ameryce, że *pewien miliard amerykański ofiarował Kowalskiemu kilkadziesiąt tysięcy dolarów na przejazd do Ameryki, aby mógł go na własne oczy zobaczyć, bo — powiada — takiego kpiarza jak Kowalski, jeszcze nigdy w życiu nie widział*.

Na rozprawę wezwano około 100 świadków przeważnie z byłych marjawitów (między nimi jest również kilku Łódzian). Wśród świadków przeważają były „wychowanki“ klasztoru marjawickiego w Płocku, które głównie dostarczają materiału obciążającego. Śledztwo w tej sprawie prowadzone było przez okres blisko dwuletni. Ze względu na moralność publiczną rozprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Przy tej sposobności warto przypomnieć

komiczny incydent z przed roku, świadczący o bezgranicznej wprost bezczelności „ojczulka“ Kowalskiego.

Otóż na skutek rewelacyjnych doniesień prasy o orgjach, odbywających się w internacie płockim, Kowalski, chcąc niby dokazać swej niewinności, zaskarżył kilka dzienników warszawskich i łódzkich do sądu o — oszczerstwo, wierząc w naiwności swej, że redakcje zaskarżonych pism odwołają postawione mu zarzuty. Kiedy jednak jeden tylko redaktor

„Słowa Katolickiego“ w Łodzi, ks. Zych, postawił pięćdziesięciu kilku świadków, Kowalski haniebnie zrajterował i cofnął skargę, pisząc w odnośnym podaniu do Sądu Okręgowego, że sumienie nie pozwala mu ściagać „przestępców“ i dlatego wspomniałomyślnie „*daruje im winę*“ i cofa skargę.

I takiego typu człowiek staje obecnie przed sądem, by ponieść ostatecznie karę, na którą rzetelnie sobie zasłużył.

Wal.

Krwawa walka pomiędzy dwiema bandami cyganów

w Łodzi

Ujmując się za żonami, mężczyźni puścili w ruch garnki, kije i... siekiery
Siedem osób ciężko rannych

Na początku lata r. b. przybył ze Lwowa do Łodzi tabor cygański, który rozbił swe namioty przy ulicy Brzezińskiej obok cmentarza żydowskiego. Kobiety chodziły po wróżbie, kradnąc przy sposobności gdzie się da i co się da, mężczyźni zaś „handlowali“ koniami, oraz dla zachowania pozorów zajmowali się

jednocześnie różnymi rzemiosłami.

Wszystko było dobrze aż do dnia wczorajszego, kiedy to do miasta naszego przybył z Kuluszek drugi obóz cygański, który rozlokował się w odległości kilku metrów od poprzedniego.

W kilka godzin po przybyciu nowego ta-

boru cygańskiego, zmarł 25-letni cygan niejaki Feliks Parczewski. Podczas gdy kobiety tego obozu cygańskiego, do którego należał zmarły zaczęły go przyspasabiać do wiecznego spoczynku i odprawiać przy nim modły, jeły cyganki z drugiego obozu szydzić i wyśmiewać się, w wyniku czego wywiązała się między kobietami walka, w której rychło wzięli udział również i mężczyźni, ujmując się za krzywdy żon, używając jako środków walki garnków, rozmaitych czajników, kijów, siekier i t. p.

Powiadomiony o powyższym drugi komisarjat P. P. wydelegował niezwłocznie na miejsce walki silny oddział policjantów, którzy przywiezieni zostali na miejsce omnibusem, z mieszczącej się przy ulicy Brzezińskiej stacji omnibusów, kursujących między Łodzią a Brzezunami. Przybyli na miejsce policjanci położyli kres walce, w której ciężko pobici zostali następujący cyganie: 26-letnia Zofia Dolinska, 22-letnia Józefa Peterowicz, 18-letnia Leokadja Majewska, 50-letnia Marjanna Kasprowicz, 16-letnia Marjanna Fiedorowicz, 62-letnia Florentyna Fiedorowicz, oraz 37-letni Adolf Paczkowski.

Aby uniknąć na przyszłość podobnych ekscesów, kierownik II-go komisarjatu P. P. zarządził, aby tabor przybyły ze Lwowa opuścił niezwłocznie Łódź, gdyż jak wykazało dochodzenie policyjne on to właśnie spowodował całe zajście.

W wyniku zarządzenia tego cyganie swe namioty zwinęli i udali się niezwłocznie w kierunku Łęczycy.

Wkrótce!

Emil Jannings

Werner Krauss

LYA DE PUTTI

w arcyfilmie p. t.

„Zemsta Murzyna“

podług słynnej tragedji SZEKSPIRA „OTELLO“

wkrótce w kinie „GZARY“

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej

Od wtorku, dn. 11-go do poniedziałku, dn. 17 września 1928 r. wł.

Pierwszy raz w Łodzi!

HENRYK IV (Le vert galant)

W 15 aktach, podług dzieła Piotra Gilles'a
W rolach główn.: Rlmé Simon-Girard, Claude Merelle, Heribel, De Guingand, Mac Erickson i Albert Meyer

Następny program: **Bohaterskie serce**
Film harcerski.

KRONIKA

Poniedziałek, 17 września, Stygmy św. Franc.
Wtorek, 18 września Józefa W.

TEATRY.

Teatr Miejski — Księżniczka Turandot.
Teatr Kameralny — Papierowy kochanek.
Teatr Popularny — Generał Bem.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Miłość nad brzegami Newy.
Casino — Gaiganeł.
Capitol — Ludzie podziemi.
Czary — Walka w prochowni.
Corso — Góra rezerwiści.
Era — Krwawa blizna.
Luna — Piętno hańby
Mimoza — Dziewczęce usta całowałem nieraz.
Mewa — Tajemnica przystanku tramwajowego.
Oświatowy — Henryk IV.
Odeon — Góra rezerwiści.
Resursa — Straciły go w przepaść kobiety.
Rekord — Verdun.
Splendid — O czym się nie mówi rodzicom.
Spółdzielnia — Miasto tysiąca uciech.
Sfinks — Szatańska syrena.
Syrena — Parada rekrutów.
Wodewil — Tańczący Wiedeń.

Nocne dyżury aptek

Dziś, dnia 17 września dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielińska 17) Szkodźce Gorleina i sędzi (dnia 54), J. Koprowski (Nowowiejska 15).

Wypłata zasiłków

dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Onegdaj dyrektor zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia p. Ofenberg otrzymał od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej polecenie dokonania wypłaty zapomóg dla różnych bezrobotnych pracowników umysłowych na terenie działania P. U. P. Łodzi i Piotrkowa, na którą to wypłatę przekazana była jednocześnie kwota 35,000 zł.

Na skutek tego p. Ofenberg zarządził do konania wypłaty w dniu 25 bm. w lokalu oddziału dla bezrobotnych pracowników umysłowych, mieszczącym się przy ul. Al. Kociuski Nr. 9.

Wszyscy ci bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy z przyczyn wystarczających w dniu 25 bm. nie będą w możności pobrania zasiłku, winni zgłosić należycie umotywowane reklamacje w dniach 26 i 27 bm. do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia przy ul. Nawrot 36.

Pracownicy umysłowi, których reklamacje zostaną uwzględnione, będą mogli pobrać zasiłek w dniu 28 bm.

Ostatni występ „Złego Ducha Widzewa”...

Mord na Wodnym Rynku

Panika wśród publiczności. Aresztowanie domniemanego zabójcy.

Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem przechodził Wodnym Rynkiem 29-letni Adam Promieński (Przedzalniana 50) znany w całej dzielnicy jak również w policji pod mianem „Złego Ducha Widzewa”, awanturnik takiej miary, że nawet na Bałutach trudno mu spotkać równego, dla charakterystyki którego nadmienić warto, że w roku bieżącym był on już przeszło 20 razy doprowadzony do komisariatu za zakłócanie spokoju publicznego i wszczynanie bójek, które się nieraz krwawo kończyły.

Niedawno kina Oświatowego zaczął on grupę podobnych mu opryszków, z którymi miał do załatwienia porachunki osobiste i wszczął z nimi bójkę. Zarówno napastnik jako też i napadnięci wydobyli noże i wywiązała się momentalnie zażarta walka, która wywołała szaloną panikę wśród przechodniów zdążających tamtędy do kina Oświato-

wego i na wystawę w Parku Źródliska. Kilku przytomniejszych przechodniów pobiegło na róg ulic Główniej i Kilińskiego w celu powiadomienia o bójce, pełniącego tam dyżur posterunkowego. Ten ostatni na podstawie złożonego mu meldunku pobiegł na wskazane mu miejsce walki, alarmując jednocześnie zapomocą gwizdka pobliskich policjantów, których też kilkunastu po upływie kilku chwil ukazało się na miejscu napadci.

Na widok mundurów policyjnych walczący rozbiegli się w różnych kierunkach, pozostawiając na ziemi leżącego w kałuży krwi Promieńskiego. Do ciężko rannego apasza zawezwano niezwłocznie pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz po przybyciu skonstatował już jednak zgon wskutek przebiecia nożem serca.

W wyniku zarządzonego natychmiast pościgu przytrzymany został 31-letni Władysław Skotnicki (Rokicińska 11), który należał do uczestników walki, przyczem wszelkie pozory przemawiają za tem, że to on właśnie zadał cios śmiertelny. Głównymi poszlakami, na których oparto powyższe twierdzenie jest fakt, że przytrzymany miał stare porachunki z Promieńskim oraz to, że porzucony w odległości kilku metrów od miejsca mordu zakrwawiony nóż, należał według zeznań świadków do Skotnickiego. Na podstawie tych danych został Skotnicki aresztowany i osadzony w areszcie przy komendzie P. P. do dyspozycji sędziego śledczego.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program warszawski lata 1111.

PONIEDZIAŁEK, 17 września.
12.00—13.00 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.00—13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
13.10—15.00 Przerwa
15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram.
15.20—16.00 Przerwa.
16.00—16.30 Odczyt org. z racji Tygodnia dziecka p. t. „Opieka społeczna nad niemowlęciem — wygł. dr. Marceli Gromski.
16.30—16.45 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygł. referent prasowy Min. Komunikacji p. Tad. Strzetelski.
16.45—17.00 Przerwa.
17.00—17.25 Program dla dzieci p. Wanda Tatarkiewicz omówi Listy od dzieci — Nadprogram Przygody Maciusia P. Porażkińskiej.
17.25—17.50 Odczyt org. staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Powieść polska w szkole” — wygł. p. Julian Krzyżanowski.
17.50—18.00 Przerwa.
18.00—19.00 Koncert popołudniowy. Muzyka taneczna z restauracji Kaz. Albrechta i S-ki, Wierzbowa 8. Orkiestra pod kier. Maks. Nadeleszygo.
19.00—19.20 Rozmaitości.
19.20—19.30 Przerwa.
19.30—19.55 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny.
19.55—20.05 Komunikat rolniczy.
20.05—20.15 Chwilka lotnicza — wyp. red. czasopisma Młody lotnik p. Jerzy Osiański.
20.10—20.30 Przerwa.
20.30 Koncert wieczorny.
W przewie biuletyn Messenger Polonais w jęz. francuskim.
22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny
22.05—22.20 Komunikaty PAT.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjne, sportowe.

W dniu 15 września r. b. w Zgierzu rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 21 nasz najukochańszy syn i brat

s. † p.

ALFRED OTTO

Członek Cechu Mistrzów
Rzeźniczo-Wędliniarskich w Łodzi.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy przy omentarzu Ewangelickim na Dołach nastąpi w poniedziałek dnia 17 b. m. o godz. 4 p.p.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym smutku.

Rodzice, siostra i bracia

15:25

Rejestracja rocznika 1910

Dziś, dnia 17 września winni się stawić do rejestracji w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali w obrębie III-go komisariatu policji o nazwiskach na litery:

Z, Ż,

i zamieszkali w obrębie XI-go komisariatu policji o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Jutro, dnia 18 września winni się stawić do rejestracji w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1919, zamieszkali w obrębie IV Komisariatu policji o nazwiskach na litery:

A, B, C, D, E, F, G

i zamieszkali w obrębie XI Komisariatu o nazwiskach na litery:

K, L, Ł, M, N, O, P.

Teatr Kameralny

Papierowy kochanek

Komedja w 5 aktach J. Szaniawskiego

Dzień dzisiejszy rodzi się z nieśmiałą nadzieją cudów, a umiera w melancholji niedoczekania. Niespodzianka wzięta za cud, błędnie pod bacniejszym spojrzeniem i zamienia się w szarą bagatelkę. Grzechy przestają być grzechami, jeśli znajdziemy w sercu dość siły do przebaczenia. Cnoty przestają być cnotami, jeśli zbraknie takich, którzy je mogą podziwiać. Więc na cóż tu rozamiętniania? Na co gorycz serc? Będzie nam dobrze i spokojnie: lecz roztopmy się w błękitnym nihilizmie — i rzekę życia, która i tak wije się jarami bezsensu, skierujmy w krainę snu i marzenia. Jeśli życie jest szare — przybermy je w kolorową szatę iluzji. Jeśli rzeczywistość roztopczyła nad nami duszące czarne cienie — rozpalmy pyszne, czarodziejskie lampjony fantazji. Jeśli dławi nam gardło twarda dłoń Prawdy — wołajmy co sił starczy: przybądź na złudo, o kłamstwo! I może znajdziemy szczęście — bodaj na chwilę.

Oto credo Jerzego Szaniawskiego, oto odpowiedź, dlaczego bohaterów swych sztuk wysyła w daleką krainę snów i fantazji. Oto

myśl przewodnia tych bezsensownych logiczności, które zastanawiają nas i w „Ptaku” i w „Lekkołuch” czy w „Żeglarzu”.

Jest Szaniawski wyrozumiały, choć czasem ironizującym — bez żółci zresztą — filozofem. Jest subtelnym nihilistą — jest przede wszystkim pastelowym poetą, nastrojowcem, umiejącym wyczarować niespodziewanie cudownego Ptaka poezji i czasem po to tylko, aby ci, którzy nigdy nie patrzą do góry, choć na moment podnieśli głowy i spojrzeli w błękit nieba...

Dyrekcja Teatru Kameralnego, inaugurując nowy sezon, postąpiła słusznie, wystawiając „Papierowego kochanka”. Nie jest to bowiem „komedja” przeznaczona dla najszerzych mas, traktujących teatr często li tylko pod kątem widowiskowym.

„Papierowy kochanek” podobać się może tylko pewnej grupie widzów: tych, którzy nie potrafią oprzeć się czarowi prawdziwej poezji, a umieją w pozornej banalności akcji doszukać się głębszego symbolu — w symbolu zaś — prawdę symbolów i założeń spoty-

kamy w „Papierowym kochanku” całe mnóstwo.

Najważniejsze z nich: kryzys romantyzmu poezji — i nasz stosunek tak do niej, jak do papierowości uczuć, jakie ona rodzi.

Poezja, pierrot ginący z głodu na ulicy, zostaje przygarnięta przez bogatego dorobkiewiczą.

W pierrocie-poezji widzi fabrykant Hipolit rozrywkę, rodzaj dekoracji swych apartamentów, rodzaj błazna dla nudzącej się córki. Między panną Nelly, reprezentującą realizm życia, a pierrotem-poezją przychodzi do walki, zakończonej kompromisem. Wieczna poezja podbija serce Nelly — ale i ona z kolei musi się zgodzić na ustępstwa. A kiedy nieubłagany krawiec-życie przybędzie do pierrota, by zdjąć z niego jego fantastykę swobodny strój arlekin zrozumiemy dobrze sym bol chwili. Pojmijmy, że poezja, aby być zro zumiana przez życie, nie może bujać w abstrakcji, oderwana od wszelkiego podłoża realnego, ale z życia zaczerpnąć musi soki i krew. A to, że niestety do warunków tych dostosować się musi nieraz zbyt ściśle, że isć musi na żołąd snobizmu i taniego efekciarstwa — ma posmak pewnego tragizmu — niemniej jest wygodne. Dlatego i pierrot Szaniawskiego nie rozpacza. Wyczuwa tylko pewną melancholję. I widz wierzy, że nieźle będzie mu się wiodło mimo bankructwa jego idei...

Komedję tę, pełną czaru, poezji, zadumy i

cichego sarkazmu wystawił Teatr Kameralny pięknie.

Podkreślić należy w pierwszym rzędzie godną pochwały inicjatywę reżyserską E. Wiercińskiego, którego praca nosi piętno sumiennej staranności i iteligentnej inwencji.

Z grających na miejsce czołowe wybił się Jacek Woszczerowicz w niewielkiej roli krawca. Kapitalnie groteskowo ujęta, świetna w ruchu i niesamowita w wyrazie rolę tę, pozwalał sobie nazwać pierwszorzędną kreacją. Obiecujemy sobie bardzo wiele w przyszłości po tym młodym, ale naprawdę bogato rodzajowo utalentowanym artyście.

P. Michalak w roli tytułowej dał należyty dowód, że zrozumiał intencję autora. Patos, sztuczność, teatralność postaci papierowego kochanka znalazły w Michalaku stylowego odtwórcę. P. Michalak ma szlachetny w linii, miękki gest, ma dobrą dykcję, jest inteligentny — szczery, młody talent temi środkami zająć musi daleko.

W roli pana Hipolita widzieliśmy Zelwerowicza. W zestawieniu z tym wielkim aktorem traci Lenk, grający ją u nas. Nie znaczy to, by aktor ten nie stanął na należytych pozio mie.

Wyborny typ stworzył jako elektrotechnik Hajduga. Resztę dodatniej obsady stanowili: Wiercińska (Nelly), Chodecki (poeta) i Niemirzanka (Izabella).

Dekoracje Mackiewicz pomysłowe i ekscentryczne. *Miecz.*

HASŁO SPORTOWE

Ł. K. S. — Warta 6:0 (4:0)

Świetne zwycięstwo czerwonych nad leaderem ligi

Najpopularniejszy klub łódzki Ł. K. S. #/dnia swego 20-letniego jubileuszu odniósł tak świetne zwycięstwo nad leaderem ligi Wartą, że nawet najśmielsze rachuby zawiodły.

Zwyciężyć Wartę w stosunku 6:0, — tę Wartę, która w Berlinie odniosła zwycięstwa, o której z takim uznaniem pisała prasa niemiecka, podkreślając jej sličną i efektowną grę, tak, że publiczność berlińska była po stronie Polaków, i tylko los zrzucił, że mistrzem turnieju zostali Bawarczy.

A u nas w kraju czyż Warta nie idzie od zwycięstwa do zwycięstwa mając 30 punktów zdobytych, gdy Ł. K. S. na taką samą ilość

gier (20), zajmuje szary koniec tabeli, miejsc 12, a ledwie 14 punktów.

Czemu Ł. K. S. nie gra z taką wolą zwycięstwa na meczach ligowych, — czemu z chwilą utraty jednej choćby bramki w szeregi graczy wkłada się zdenerwowanie, a gra rozpoczyna się chaotyczna?

Tego powinien się Ł. K. S. nazawsze wyżyć, zawsze zachować spokój, nie zrażać się, ale wyżyć wszystkie siły, gdyż miejsce w ekstraklasie bardzo niepewne, — różnica jednego bodaj punktu może zaważyć na szali, a tembardziej, że jeszcze mają czerwoni szereg meczów do rozegrania i to z bardzo silnymi drużynami, które zajmują czołowe miejsca w tabeli, — i dogrywka z Wisłą.

Niechaj więc to zwycięstwo jubileuszowe będzie bodźcem, niech Ł. K. S. skonsoliduje swe siły, i pokaże, że chce i potrafi zwyciężać!

Okres słabości chyba minął bezpowrotnie. Mecz odbył się nie pod kątem zdobywania tylko punktów, ale tak, jak przystało na dwie sportowo wyrobione drużyny, gra była prowadzona obustronnie fair i nie zakłóciła nastroju jaki panował na boisku.

Po złożeniu życzeń jubileuszowych Warta złożyła kosz kwiatów, a Ł. K. S. ofiarował puhar.

Ł. K. S. losuje niekorzystną połowę, gra pod słońcem, mimo to już w 2 minucie Feja nie obstawiony mija obronę i piłka grzeźnie w bramce. Następuje atak za atakiem Ł. K. S-u i w 17 minucie Moskal umieszcza po raz drugi piłkę w siatce (jedyna bramka, którą mógł łatwo bramkarz schwytać).

Lotny atak czerwonych wspomagany dzielnie przez pomoc wytwarza cały szereg niebez-

piecznych sytuacji podbramkowych, a bramkarz Warty kapituluje znów dwukrotnie przed strzałami Aldka w 21-ej minucie i Króla w 24-ej min.

Publiczność frenetycznymi oklaskami nagradza celnych strzelców, którzy prą niepowstrzymanie naprzód uzyskując jeszcze trzy rogi, lecz niewykorzystane.

Warty jakby nie widać na boisku, atak jakby nie istniał, pomoc słaba.

Po zmianie stron Warta za wszelką cenę usiłuje odbić utracone bramki, — gra mimo to fair, — uzyskuje chwilowo lekką przewagę, lecz ataki likwidują pewnie, świetni obrońcy Ł. K. S-u Jerzewski i Gałeczki oraz dobrze dysponowany Mıla, który nie skapitulował ani raz przed atakiem Warty, pewnie się ustawił i w porę wylapując piłkę.

W 65 minucie po pięknym podaniu Aldek po raz piąty strzela nieuchronnie do bramki, a w 22 minucie Król ustala wynik dnia, gdyż 7 bramki, strzelonej pięknie przez Sowiaka, sędzia nie uznał.

Skład Ł. K. S-u: Mıla, — Jerzewski, Gałeczki, — Jasiński, Trzmiela, Małek, — Durka, Sowiak, Król, Moskal, Feja.

Publiczności stosunkowo niewiele (około 2 tysiące), a szkoda, bo mecz był interesujący.

Najsłabszy z Ł. K. S-u Durka, który wiele murowanych pozycji podbramkowych przepaścił, strzelając na wiatw w górę.

W Warcie zawiódł zupełnie atak, nie mogąc się zdobyć na bardziej zdecydowane posunięcia, pomoc słaba, jedynie obrona stała na wysokości zadania.

Sędzia p. Rakowski dość dobry.

Boje piłkarskie w Polsce

WARSZAWA:

WARSZAWIANKA — POLONJA
3:3 (0:3).

Do pauzy przewaga Polonii, dla której bramki zdobyli: Ratkie, Ałaszewski i jedna samobójcza. Po pauzie Warszawianka zdobywa trzy bramki przez Korngolda (2) i Haselbuscha. Pod koniec zawodów Warszawianka nie wykorzystała rzutu karnego. Sędzia Rutkowski.

KRAKÓW:

CRACOVIA — POGON 3:1 (1:1).

Zasłużone zwycięstwo Cracovii, dla której bramki zdobyli: Kubiński, Szperling i Kałuża. Dla Pogoni — Hanke z rzutu wolnego. Sędzia p. Marczewski.

LWÓW:

WISŁA — CZARNI 3:2 (1:1).

Z trudem wywalczono zwycięstwo Wisły. Bramki dla Wisły zdobyli: Reyman III, Balcer i Kowalski. Dla Czarnych obydwie Nastała.

TORUŃ:

LEGJA — T. K. S. 5:2 (2:1).

Zasłużone zwycięstwo Legji, dla której bramki zdobyli: Łańko (4) i Nawrot. Dla T. K. S. Obrębski i Gumowski. Sędzia p. Brzeziński.

GÓRNY ŚLĄSK — WROCŁAW 3:2 (1:2).

W dniu wczorajszym reprezentacja Górnego Śląska zwyciężyła reprezentację Wrocławia 3:2. Bramki dla Śląska zdobyli: Kozok (2) i Pazurek. Dla Wrocławia Kozik (2). Sędzia p. Arczyński z Krakowa.

Uroczysta akademja Ł.K.S.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych odbyła się w sali Rady Miejskiej uroczysta akademja sportowa Ł. K. S. z okazji 20-lecia klubu. Na akademji przemawiali przedstawiciele P. Z. P. N., Ligi, Ł. Z. O. P. N., tow. sportowych Hakoahu, Unionu, Wiedza, Hasmonei, Unionu itd. Pod adresem Ł. K. S. wpłynęły również depeze z różnych klubów sportowych w całej Polsce. Akademja miała niezwykle uroczysty charakter. Pod koniec Akademji uchwalono wysłać depezę hołdowniczą do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Łodzianin Pusch zwycięzcą w Warszawie

Na zawodach kolarskich, które odbyły się w dniu wczorajszym w Warszawie, łodzianin Pusch, członek S. S. Union zwyciężył w biegu kolarskim skratsch, przebywając ostatnie 200 mtr. w czasie 13,4. Drugi — Turowski (mistrz Polski), trzeci — Barzycki (Kraków).

Tabela gier ligowych

Nazwa klubu	gier	punktów	bramek
1. Warta	20	30	43:24
2. Wisła	20	27	62:27
3. Cracovia	20	27	44:29
4. Legja	21	26	55:32
5. I. F. C.	20	26	49:35
6. Pogoń	21	26	51:44
7. Polonia	21	24	50:41
8. Czarni	19	21	38:37
9. Warszawianka	18	18	33:36
10. Turyści	20	17	37:40
11. Ruch	19	17	26:32
12. Ł. K. S.	20	14	37:45
13. Hasmonea	20	11	35:53
14. T. K. S.	20	10	37:69
15. Śląsk	20	4	14:67

W tabeli powyższej uwzględniono mecz Wisła—Ł. K. S.

„Hasło Łódzkie” w Sieradzu

można nabyć w kantorze gazet
HENDELESA
codziennie od godziny 10-ej rano.
PRZY UL. RYNEK 15.

Zwycięzcą biegu kolarskiego dookoła Polski Więcek

Łodzianin Kłosowicz zajął trzecie miejsce

W dniu wczorajszym zakończył się bieg kolarski dookoła Polski. Trasę Łódź—Warszawa pierwszy przebył Wisznicki (Chłmno). Drugi Kłosowicz (Łódź), 3) Sierpiński (Łódź), 4) Stefański (Warszawa), 5) Ignatowicz (Lwów), 6) Olecki (Warszawa). Więcek przybył na Dynasy 11-ty.

W ogólnej klasyfikacji biegu kolarskiego dookoła Polski zajęli miejsca: 1) Więcek, który przebył całą trasę dookoła Polski w czasie 58 godz. 19 min., 2) Olecki, czas 59, 10, 35; 3) Łodzianin Kłosowicz w czasie 59, 17, 14; 4) Stefański, 5) Gronczewski, 6) Wisznicki. Drużynowo zwyciężyła drużyna A. K. S. (Warszawa). Po ogłoszeniu wyników nastąpiło na dynasach rozdanie nagród. Tłum-

nie zebrana publiczność szczerze oklaskiwała zawodników.

Wręczenie nagród zawodnikom

z biegu kolarskiego dookoła Polski

W dniu wczorajszym o godzinie 9-ej rano odbyło się na boisku S. S. Unionu wręczenie nagród zawodnikom, którzy przebyli etap Poznań—Łódź. Na uroczystości tej obecni byli ofiarodawcy nagród oraz przedstawiciele władz z gen. Małachowskim na czele. Po wręczeniu zawodnikom nagród nastąpił około godziny 10-ej start do etapu Łódź—Warszawa.

Wspaniały sukces polskich lekkoatletów

Czechosłowacja—Polska 78:79

W sobotę i w niedzielę odbywał się w Pradze międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny reprezentacji Polski i Czechosłowacji, który zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 79:78. Jest to nieładna sukces, jeśli zwążymy, że odniesiony został na obcym gruncie wśród warunków niesprzyjających.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

Sobota:

Bieg 400 mtr.: 1) Bartl (Czech) 51,2 sek., 2) Biniakowski (Pol.) 51,4, 3) Wolf (Czech), 4) Weiss (Pol.).

Kula: 1) Seyda (Czech) 14,36 (rekord czechosł.), 2) Chmielnik (Czech) 13,72, 3) Baran (Pol.) 13,34 (rekord Polski), 4) Cejzik (Pol.) 12,74.

Bieg 100 mtr.: 1) Szenajch (Pol.) 11,2, 2) Sikorski (Pol.), 3) Hoffman (Czech).

Skok wzwyż: 1) Mrtynek (Czech) 187 i pół (rekord Czech), 2) Cejzik 175, 3) Vopawa 165, 4) Nowak (Polska).

Bieg 1500 mtr.: 1) Dietl (Czech) 4,11,6, 2) Malanowski (Pol.) 4,14,6, 3) Kłusociński, 4) Postjab (Cz.).

Rzut oszczepem: 1) Smakulski (Pol.) 56,43, 2) Benesz (Cz.) 54,45, 3) Muchała, 4) Chmelik.

400 mtr. przez płotki: 1) Kostrzewski (P) 47, 2) Korolkiewicz (P), 3) Soyrek (Cz.) zdyskwalifikowany.

Sztafeta 4x100 mtr.: Zwyciężyła drużyna Polski w składzie: Sikorski, Nowak, Biniakowski, Szenajch w czasie 44,8. Sztafeta czechosłowacka zdobyła czas 45.

Niedziela:

Skok wdal: Sikorski (P.) 6,95, 2) Hoffman (Cz.) 6,70, 3) Nowak 6,3, 4) Swoboda.

200 mtr.: 1) Bartl (Cz.) 23,6, 2) Vicałpil 23,6, 3) Szenajch 23,6.

Bieg 800 mtr.: 1) Kostrzewski (P.) 1,58,8, 2) Dietl 1,59,8, 3) Malanowski.

Rzut dyskiem: 1) Benesz 43,06, 2) Baran 43,03, 3) Syda 42,10, 4) Cejzik.

Bieg 5 klm.: 1) Kłusociński (P.) 15,34 (rekord Polski), 2) Teubl (Cz.) 15,58, 3) Kostyal, 4) Sawaryn.

Skok o tyczce: 1) Vopa (Cz.) 3,77, 2) Adamczak (P.) 3,50.

110 mtr. przez płotki: 1) Jandera (Cz.) 16,2, 2) Trojanowski (P.) 16,4, 3) Reich.

Sztafeta 4x100 mtr.: Zwyciężyła drużyna Polski w składzie: Malanowski, Biniakowski, Kostrzewski i Weiss w czasie 3,28.

Ogólna punktacja 79:78 dla Polski. Jednocześnie Konopacka rzuciła dyskiem 38,95 i kulą 10,83.

Ł. T. S. G. — Pogoń (Poznań) 4:2 (1:1)

Mecz o wejście do extra klasy

W pierwszych minutach gra toczy się na środku boiska; widać pewne wahania się jednej strony i drugiej, aż wreszcie Ł. T. S. G. decyduje się na przeprowadzenie ataku, uwieńczonego sličnie strzeloną bramką w 8-ej minucie przez Herbstreicha.

Pogoń chce wyrównać i wysyła raz za razem w bój prawoskrzydłowego, który stwarza szereg niebezpiecznych sytuacji, lecz środkowa trójka niezrażenie się ustawia, psując wszystkie dośrodkowania, a obrona Ł. T. S. G. z łatwością już odbiera piłkę.

Wreszcie po wielu sporadycznych atakach udaje się środkowemu napastnikowi Pogoni zdobyć w 40-ej minucie wyrównanie i bramka padła z winy bramkarza, który wybiegł z bramki, a piłka ponad nim wpadła do siatki. W tej fazie gry łatwo mogła Pogoń zdobyć 3 bramki.

Po pauzie już w 2-ej minucie Herbstreich strzela drugiego gola, i stale gości pod bramką Pogoni uzyskując kilka rogów, aż wreszcie w 20-ej minucie Francman strzela trzecią bramkę, a w 31-ej Wünsch głowkuje ze sličnej centry strzelając pewnie czwarty raz do bramki.

Pogoń znów przychodzi do głosu i wreszcie w 44-ej minucie Pogoń strzela drugą bramkę.

Gra zwłaszcza ze strony Pogoni otwarta, fair i spokojna.

Publiczności do 2 tysięcy.

Sędzia p. Walczak z Warszawy pewny. Skład Ł. T. S. G.: Falkowski, — Waldner, Wypych; — Sykuła, Pogodziński, Wolfhangel; — Francman, Herbstreich, Królik, Wünsch, Berkman.

Inne mecze

ORKAN — Ł. K. S. 1b 2:1 (1:1).

Do pauzy narzuca tempo Ł. K. S., lecz nie wytrzymuje i po pauzie Orkan mając pewną przewagę uzyskuje zwycięstwo.

Sędzia p. Pietsch dobry.

ORKAN II — Ł. K. S II 1:1.

Wczorajsze uroczystości harcerskie

Szybko przeminał czas wakacji, skończył się wypoczynek i młodzież wróciła na ławy szkolne. Ściągnęły też gromady harcerskie ze swych letnich „legowisk”, by znów podjąć dalszą pracę nad udoskonaleniem siebie.

Jednocześnie z rozpoczęciem roku szkolnego, rozpoczyna się nowy okres pracy w drużynach harcerskich.

Uroczystość rozpoczęcia tego nowego okresu odbyła się w dniu wczorajszym. Już od wczesnego rana zaczęły się zgromadzać drużyny żeńskie i męskie w lokalu komend chorągwi przy ul. Ewangelickiej 9, skąd ze sztandarem przemaszerowały do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, gdzie J. E. ks. Biskup Sufragan Dr. Tomczak odprawił Mszę św. i udzielił młodzieży błogosławieństwa.

Po Mszy św. Hufce udały się do Parku Poniatowskiego, gdzie na boisku odbyło się przyrzeczenie harcerskie, gry, śpiewy itp.

Po południu Koło Przyjaciół Harcerstwa urządziło wielki festyn w „Helenowie”, który ściągnął tłumy łodzian.

Kulminacyjnym punktem festynu był ognisko harcerskie, przy którym młodzież odśpiewała piosenki obozowe.

Dziś
i dni następnych



Dziś
i dni następnych

Najnowszy obraz produkcji 1928/29

p. t. „**WALKA
W PROCHOWNI**”

W roli głównej król cowboyów

TOM MIX w najlepszej
swej
kreacji

UWAGA! Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



Dziś i dni następnych!

Wielka sensacja dla zwolenników kina.

Parodia filmu „Wielka Parada” z najlepszymi artystami tegoż obrazu a mianowicie: CARL DANE (słynny „Slim” z Wielkiej Parady) George K. Arthur, Marceline Day i inni w przepięknym filmie p. t.

„**PARADA REKRUTÓW**”

Najlepsza komedia wojskowa w 10-ciu aktach.
Śmiech, humor i sensacja

Pozatem wielka amerykańska komedia „**PECHOWY LEKARZ**”
w 2-ch wielkich aktach p. t.

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. A. Fajnera. Początek seansów w dni powsz. o godz. 5 pp., w soboty i święta o godz. 1 pp. — w soboty i święta od godz. 1—1.30 oraz w poniedziałki od godz. 5 pp. dla dorosłych 60 gr., dla dzieci 30 gr.

UWAGA: Rozpoczynając od wtorku, dn. 18 b. m. premjery rozpoczną się zawsze od wtorku, kino czynne będzie przez cały tydzień.

Lon Chaney Największy tragik świata ukaże się w następnym programie w filmie „**W państwie zielonego smoka**” Ameryka, Azja, Indja, Chiny, Sjam są terenem akcji tego filmu.

SZKOŁA RYSUNKU i **MALARSTWA** artysty-malarza **SZCZEPANA ANDRZEJEWSKIEGO** w ŁODZI, ul. Kilińskiego Nr. 141
Rysunek, Malarstwo, Grafika, Żywe modele, Akty
Specjalny kurs dla nauczycielstwa. Ranne kursy kompozycyjne. Własna biblioteka. Wykłady anat. mjl. perspektywy i historii sztuki. Kurs rysunkowo-malarski w zastosowaniu do wszelkich gałęzi rzemiosła. Szkoła gruntownie odnowiona, zaopatrzona w bogaty zbiór modeli.
Nowoczesne oświetlenie.
Uczniowie i uczniowie zdolni — będą zwalniani z opłat. Uczęszczający na 2 lub więcej kursów otrzymują zniżkę. Zapisy codziennie od 10 rano do 7 wiecz. Wczesne zapisywanie się w celu zarezerwowania miejsca jest wskazane.

Nowości!!! **Wypożyczalnia książek** przy księgarni i składzie nut **GEBETHNERA i WOLFFA** Nowości!!!
Piotrkowska 105, telefon 1-80.

Dr. med. LUBICZ Cegielniana 43, Tel. 41-32 **powrócił** 758
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.
Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5-8 wiecz. Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

Dla każdego coś mądrego i pięknego!
Zawiera jedyny najnowszy zbiorowy katalog książek dobrze opracowany, obszerny, 132 stron dwuszpaltowych, format 17x24 jakiego brak odczuwał dotychczas każdy czytelnik.
Powyższy katalog wydała
Księgarnia Al. LACHA w Zgierzu
i po otrzymaniu zł. 1.50 znaczkami pocztowymi lub przez P. K. O. 65,136 wartość katalogu zł. 5 wysyła takowy wraz z warunkami nabywania książek na spłaty.
Nie zwlekając, zamawiajcie, gdyż do soli i chleba książki potrzeba.

Kino RESURSA Kilińskiego Nr. 123.
Od wtorku, dnia 11-go do poniedziałku, dnia 17-go września 1928 r. włącznie
Wzruszający film w 12 aktach — ilustrujący przeżycia najślynniejszego hulaki p. t.
Straciły go w przepaść kobiety
W ROLI GŁÓWNEJ GENJALNY TRAGIK **John Barrymore** i piękna **Mary Astor.**
Początek seansów w dni powszednie o g. 5.30, 7.15 i 9.20; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

DOKTOR 967
Wołkowyski **powrócił**
Cegielniana № 25 tel. 26-87
SPECJALISTA chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-8 w niedziele i święta 9-1
Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia

Dr. Heller **Na wypłatę!** **powrócił**
Najniższe ceny — Najdogodniejsze warunki. Gotowe damskie i męskie zimowe płaszcze najnowszych fasonów. Czysto wełniane swetry, Kostjomy świetne. Damskie, męskie pulowery. Berety francuskie. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

S. Neumark **Sprzedam**
bilard kręgielkowy ewentualnie zamienię na bilard piramidkowy, Otto Wagner, Gdańska 108, 1525

Doktor Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów
leczenie lampą kwarcową
Andrzeja № 2. Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6-8 dla panów, w niedziele i święta 7.56 od 10-12.

Zaginął
portfel z dokumentami osobistymi na imię Antoniego Mato lepszego, zamieszkał w Łodzi, przy ulicy Pawia Nr. 18, w którym znajdowały się: zwolnienie z wojska wydane przez P. K. U. Łódź-miasto, zaświadczenie tożsamości wydane przez Kom. P. P. legitymacja Nr. 48 wyd. przez Tow. Domu Siemrot po poległych żołnierzach inne różne dokumenty. Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot pod wyżej wskazany adres

Kupno i sprzedaż
Sprzedam
8 morgi dobrej ziemi w Tuszynie. nadającej się pod ogrodnictwo. Wiadomość, Łódź, Włodzimierska 8, m. 8.

SZKŁO OKIENNE
ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rznienia szkła poleca po cenach niskich
J. OLEJNICZAK, Łódź, Główna 14
UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

CENY PRENUMERATY.
W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie zł. 3.20
Zamiejscowa 3.60
Zagranica 6.30
Odnoszenie do domu 0.40
Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:
Na I-iej stronie 50 groszy za wiersz millimetr. 1 tam. (strona 4 tamy)
W tekście 40 1 4
Nadesłane 30 1 4
Za tekstem 30 1 4
Nekrologi 30 1 4
Komunikaty 30 1 4
Zwyczajne 8 1 10 lamów
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filij i w Łodzi, a centralnie gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100% drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar ad ministracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.